Nr. 220. Dnia 11 sierpnia. Niedziela. Dnia 30 lipca (11 sierpnia) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Zuzanny Dygny P	Wschód słońca o godzinie 4 minut 35.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 8 w.
Poniedz:	Klary Panny.	Zachód „ „ 7 „ 34.	Zachód „ „ 4 „ 26 r.
Wtorek:	Hipolita i Kasjana M	Długość dnia godzin.... 14 „ 59.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.
Środa:	Euzebjusza W.	Ubyło „ „ 1 „ 44.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11 R.

Czwartek:	**Wniebowzięcie N. P. M**
Piątek:	Rocha Wyzn.
Sobota:	Anastazjusza B.
Niedziela:	Jacka i Agapita.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

— Z powodu cudownego ocalenia w d. 17-ym października 1888 r. na zebraniach gminnych uchwalono:

1) właściciele domów w Sosnowicach, powiecie będzińskim, gubernji piotrkowskiej, wznieść w tej osadzie z ofiar dobrowolnych nowy kościół rzymsko-katolicki pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny;

2) parafjanie rzymsko-katolickiej parafji Krzczonów w gubernji i powiecie lubelskim zbudować nową kaplicę i umieścić w niej obraz Cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, przed którym corocznie w d. 17-ym października odprawiać się ma nabożeństwo dziękczynne, na co ofiarują rs. 1,084 k. 50.

3) Włościanie wsi Świątki w powiecie sandomierskim gubernji radomskiej, zbudować za ofiarowane przez nich rs. 200 murowaną kaplicę z odpowiednim napisem.

Na najpoddanniejszym raporcie o tem ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszemu Panu w d. 29-ym ubiegłego czerwca podobało się własnoręcznie napisać: „Serdecznie dziękujemy wszystkim.”

(*Praw. Wiestnik.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włodzimiery, jutro Sławy bł.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Nasi najserdeczniejsi”, jutro „Odwiedziny”, „Złoty cielec” i „Broń niewieścia”; — Nowy dziś „Ali-Baba”, albo „Nieprzyjaciel kobiet”, „Naprzeciwko”, „U ciotuni” i „Flotrowers zaczarowany”, jutro „Ali-Baba”;— Na wyspie w Łazienkach (jeżeli pogoda posłuży): dziś „Gospodarone”. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado: dziś „Zbrodnia w zamku Faverne”. Alhambra: dziś „Czartowska ława”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Karawana syngalezów. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 14-ty b. m. rs. 815 kop. 7½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w siódmy dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście wyjdzie wotywa o godz. 9-ej zrana, zaś o 5-ej po południu nieszpory bez kazań.

Bank włościański.

W jednym z artykułów poprzednich zaznaczyliśmy, że po dokonanem oszacowaniu dóbr i przyznaniu przez radę banku pożyczki następuje wykonanie umowy sprzedażnej. Poprzedza je uzupełnienie warunków, przez bank wymaganych, lub w razie sprzedaży nieruchomości nieurządzonej hypoteczne pierwiastkowa regulacja. Wywołanie hypoteki musi być zupełnie ukończone i dopiero wtedy akt sprzedaży w formie urzędowej sporządzonym być może. Wobec ustawy hypotecznej z r. 1818-go, akt rzeczony powinien być spisany przed rejentem w księdze lub po za księgą hypoteczną, ile że strony nie zawsze do miasta gubernjalnego udawać się mogą bez straty dla gospodarstwa, zeznanie zaś aktu przed najbliższym rejentem niedogodność tę zupełnie usuwa.

Przy akcie urzędowym poważny szkopuł stanowią długi hypoteczne. Wprawdzie ustawa przyjmuje jako zasadę, że istnienie długów hypotecznych na dobrach sprzedawanych nie może stanowić przeszkody do udzielenia pożyczki, dalej jednak stanowi, aby ogólna ich ilość nie przewyższała pożyczki bankowej, łącznie z dopłatami od nabywców. Rygoru tego nie należy przyjmować w znaczeniu dosłownem. Chodzi tu nie o to bynajmniej, aby w chwili przyznawania pożyczki nie było więcej długów na dobrach sprzedawanych nad wskazaną wyżej normę, ale raczej o to, aby ich nie zostało więcej w chwili sporządzenia aktu sprzedaży. Innemi słowy, sprzedawca może zawsze drogą układów z wierzycielami osiągnąć wymaganą normę długów, czy też przez zwolnienie z obciążenia niżej położonemi wierzytelnościami całości sprzedawanych dóbr, czy to przez udzielenie gwarancji na reszcie majątku w zamian za zwolnienie z obciążenia sprzedanej części, czy przez częściową spłatę itp. Stając do aktu sprzedaży, właściciel dóbr winien już posiadać urzędowy akt, zapewniający mu zwolnienie dóbr od wierzytelności jednym z rzeczonych sposobów.

Akt urzędowy, stwierdzający tylko wolę stron i zamieniający za zgodą Banku umowę przedwstępną na ostateczną, powinien być zgodny w zasadzie z warunkami, zawartemi w projekcie umowy z wprowadzeniem jedynie zmian, przez radę Banku nakazanych. Niezachowanie tego warunku może spowodować następnie odmowę aprobaty ze strony rady Banku, a co za tem idzie—niedojście do skutku całej tranzakcji.

Oddzielną pozycję w akcie sprzedaży stanowi zabezpieczenie praw Banku włościańskiego. Jak wiadomo, do aktu przedstawiciele Banku stawać nie będą, nie mogą więc na wzór delegowanych radców Towarzystwa kredytowego dopilnować praw Banku i prawidłowości odnośnych wpisów hypotecznych. Wobec tego instrukcja obejmuje szczegółowe pod tym względem przepisy, dążące do usunięcia mogących się nasunąć trudności. Odpowiedzialność każdego nabywcy, względnie dłużnika Banku, poddaną jest rygorom, o których niżej, a które już w akcie sprzedaży wyrażone być winny. A więc nabywcy, czy to będą pojedyńczy włościanie, czy spółki włościańskie, powinni poddać się wszelkim przepisom istniejącym i wydać się mającym, określić termina i wysokość rat amortyzacyjnych; poddać się odpowiedzialności solidarnej za re-

CHYBIONA PRÓBA.

Każde powodzenie literackie jest, jak jądro komety, ciągnące za sobą długi ogon...

Ogon ten, słabszym niż sama kometa blaskiem świecący, stanowią naśladowcy.

Począwszy od Mickiewicza, a skończywszy na... Szoberze, każdy, kto potrafi zabłysnąć, bądź na całym widnokręgu piśmiennictwa, bądź też na jego skrawku maleńkim, obudza zawiść i chęć współzawodnictwa.

I ten i ów biegnie w jego ślady, a wszyscy powtarzają:

— Spróbujmy! Czemużby nam nie miało się udać to, co się tamtemu udało?...

Zjawisko to spostrzega się wszędzie; częstsze jest wszakże u nas, niż gdzieindziej.

Wszyscyśmy sobie równi—gdy zaś, mimo to, wyrośnie ktoś po nad poziom powszedniości, nie uznajemy w tem jego zasługi, lecz mówimy:

— Miał szczęście...

Otóż wiadomo, że pomiędzy innymi „mieli szczęście” Kaczkowski i Sienkiewicz, oraz odrodzona przez nich powieść historyczna.

Wobec tego narodziny innych powieści historycznych, które piszą powołani i niepowołani, dziwić nie powinny.

Przeciwnie, dziwić się można, że powieści tych rodzi się stosunkowo niewiele...

Ale to ma swoją przyczynę.

Do pisania nowel, powieści obyczajowych i „sztuk” scenicznych, potrzebne są tylko: papier, pióro i atrament. No, potrzebny jest także i talent—ale wiadomo, że dziś u nas ma go każdy...

Z powieścią historyczną inaczej.

Tu, prócz atramentu, pióra, papieru i tak zwanego „talentu”, zaopatrzyć się jeszcze wypada w specjalną wiedzę, której nie zastąpi natchnienie...

W tem właśnie sęk.

My wprawdzie wiemy i umiemy wszystko, a w potrzebie tylko sobie to i owo „przypominamy”— i przypomnienia te wszakże nazbyt są dla nas fatygujące.

Więc jeden, drugi i trzeci, choćby chcieli (no, rozumie się i mogli) napisać coś równego „Olbrachtowym rycerzom” lub „Potopowi”, dają temu za wygranę, ze względu na zbyt nudne przygotowania...

— Bo zresztą — usprawiedliwiają się przed sobą i przed innymi — któż nam zaręczy, że będziemy mieli takie szczęście, jak Kaczkowski i Sienkiewicz!...

Nie rezykują zatem.

Są jednak między ochotnikami odważniejsi i cierpliwsi.

Niektórym wystarcza, co prawda, przestudjowanie jednej monografji historycznej. To, co badacz właściwy wydobył z licznych źródeł i jako kwintesencję swej pracy na stu kilkudziesięciu stronicach podał, oni rozprowadzają na tomy całe, opowiadając fakta własnemi słowami i wplatając pomiędzy nie djalogi.

Przy pewnej wprawie pisarskiej i łatwości djalogowania robota tego rodzaju jest niezmiernie łatwa i wcale dobrze opłacająca się.

Poważna krytyka liczyć się z nią wprawdzie nie będzie, ale zwyczajny, mało wykształcony czytelnik oddać gotów czołobitność nauce i erudycji autora.

Przytem od samych już postaci do opowiadania wprowadzonych pada na książkę blask nie mały. Obraz, w którym występują hetmani, wojewodowie, nuncjusze papiescy — ba, sam król nawet *in persona* — działa na prostego widza nierównie silniej, niż studjum, choćby mistrzowskie, jakiegoś współczesnego człeczyny, noszącego zamiast złotogłowiów i aksamitów, kort zwyczajny i sukno.

Ten łatwy tryumf nad umysłami pospolitemi, który się za zresztą zawsze w większości, nęci karjerowiczów i szarlatanów literackich.

Ale tym należy się tylko pogardliwa odprawa.

Biorą się wreszcie do powieści historycznej ludzie z prawdziwym talentem pisarskim i dostateczną ilością wiedzy, którzy, wypróbowawszy się już w innych rodzajach, pragną zrobić na sobie ten jeden jeszcze eksperyment autorski...

Często się zdarza, że autor, niekiedy nawet pierwszorzędny, nie zdaje sobie sprawy ze swego powołania i nie wie, jaki kierunek jest dlań najwłaściwszy.

Humorysta, ciężko filozofujący, filozof, silący się na lekkość feletonową, zdolny ale pospolity pracownik przybrany za natchnionego poetę, poeta wplatany, jak Piłat w, *Credo*, w politykę — to zjawiska, spotykane niemal codziennie.

Ale gdy na drogę fałszywą wstąpi talent dojrzały, umysł do samokrytyki zdolny, pomyłka nie trwa długo. Pisarz, błąd swój poznawszy, cofa się czemprędzej i bez trudności właściwą drogę odnajduje.

Szczerzebym pragnął, aby powtórzyło się to z autorem świeżo wydanej powieści historycznej p. t. „Na dziejowym przełomie”, którego zali czam do kategorji ostatniej.

Jest nim p. Józef Rogosz. autor kilku dobrych

gularną wypłatę, nadto na wypadek ewentualnego niezatwierdzenia aktu przez radę Banku, powodującego niedojście tranzakcji do skutku, winni zastrzedz, że wszelkie zastrzeżenia, z aktu rzeczonego uczynione, podlegają bezzwłocznie wykreśleniu na jednostronny wniosek którejkolwiek ze stron interesowanych. O tem, jakie treści zaprojektować należy do wykazu hypotecznego z aktu sprzedaży, możemy zamilczeć, przypuszczamy bowiem, że każdy rejent sam to uczynić potrafi.

Czynność wydziału hypotecznego rozpoczyna się od rozpoznania aktu z punktu widzenia prawa materjalnego i stanu hypotecznego.

Jeżeli akt wszelkim wymaganiom prawnym odpowiada i prawom osób trzecich, w wykazie ujawnionym, nie przeczy, wydział hypoteczny wydaje decyzję, zawieszającą zatwierdzenie jego jedynie tylko do aprobaty rady Banku, poczem po uzyskaniu zgody Banku ostatecznie go zatwierdza. W razie jakichkolwiek przeszkód do zatwierdzenia aktu, wydział nakazuje stronom ich usunięcie i dopiero po wykonaniu wymaganych czynności wydaje decyzję, o której wyżej. Kopję decyzji wydziału hypotecznego wraz z kopją aktu sprzedażnego, wszystkich anneksów, treści do wykazu i świadectwem zamieszkania wierzycieli hypotecznych strony składają do oddziału Banku, który przesyła je do rady Banku do ostatecznego zatwierdzenia.

Po uzyskaniu aprobaty rady Banku następuje wykonanie hypoteczne aktu sprzedaży; w wypadku jednak, kiedy nabywcy mają wnieść dopłaty w gotowiźnie, poprzedzić je musi załatwienie tej kwestji, w przeciwnym bowiem razie już po wykonaniu decyzji okazałby się brak gotowizny do spłaty wierzycieli i umowa spełzłaby na niczem. W tym celu oddział Banku, po otrzymaniu decyzji rady, wyznacza nabywcom termin do złożenia dopłat w kasie oddziału lub ewentualnie odpowiedniego aktu, zezwalającego na prolongatę reszty szacunku. Niezłożenie w właściwym czasie dopłat w gotowiznie powoduje nieważność umowy, o czem oddział zawiadamia radę, strony i rejenta, wydział zaś hypoteczny na żądanie jednej ze stron wykreśla wszelkie zastrzeżenia z wykazu. Na dowód uiszczenia dopłat lub uzyskania prolongaty od sprzedawcy, nabywcy otrzymują zaświadczenie od oddziału banku, które składają do wydziału hypotecznego.

Emil Weidel.

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Kołobrzegu.

W sierpniu.

Kołobrzeg jest najbliższą od nas po Sobotach stacją kąpielową morską i z tego powodu zasługuje na to, abyśmy się lepiej nieco i bliżej z nią zapoznali.

Bawi tu już i teraz dosyć gości z Warszawy.

Kołobrzeg jest bardzo przyjemną i ładnie położoną miejscowością. Nad samem morzem ciągnie się kilkowiorstowy park, wzdłuż którego na jakie pół wiorsty idzie ulica Park-strasse, zabudowana tylko po jednej stronie willami i domkami, a każdy domek jest otoczony ogródkiem i posiada ładną werendę.

Park-strasse i kilka prostopadle do niej idących uliczek, oto cały Kołobrzeg. W samym środku parku jest wybrzeże kąpielowe (Strand) i kurhauz. Każdy więc ma do kąpieli blisko.

Około kurhauzu grywa codziennie muzyka, która mogłaby być lepszą, zważywszy na dochodzącą do 5,000 osób liczbę gości, opłacających taksę, a w niej i koszta utrzymania orkiestry.

Kąpiele tutejsze są o wiele skuteczniejsze, niż w Sobotach, z powodu większych bałwanów. Prócz nich, ma Kołobrzeg bardzo silne kąpiele solankowe, a wszelkie wody mineralne wydawane są od godz. 6-ej rano.

W kurhauzie mieści się: restauracja i cukiernia. Kto wie, jak ważną kwestję stanowi u wód odżywianie się, ten nie zdziwi się, że sprawie tej poświęcę słów parę. Otóż w kurhauzie dobry obiad, złożony z pięciu dań i deseru, kosztuje 2 marki. W odleglejszych restauracjach można je mieć taniej, ale też są znacznie gorsze.

Mieszkania też wcale tu nie są drogie. Za trzy pokoje z kuchnią, wszelkiemi do niej potrzebnemi rekwizytami, oraz przyborami kredensowemi, buduarowemi i pościelą na 5 osób, płaci się w najlepszym sezonie za 9 tygodni od 350—450 marek. Jeżeli więc ktoś, chcący żyć oszczędnie, prowadzi w domu kuchnię, koszt utrzymania jednej osoby wyniesie zaledwie około 2 m. dziennie.

Gorzej stoi Kołobrzeg pod względem rozrywek. Bywają tu wprawdzie t. zw. reuniony, na których zebrani bawią się tańcem, ale owe tańce i zabawa odbywają się tak już bezceremonjalnie, że kto raz ich spróbował, więcej się skusić nie da. Nikogo tu np. nie razi, jeżeli tancerz, ujrzawszy wolne krzesło, pozostawi tancerkę na środku sali, a sam najspokojniej sobie siada. Dlatego też, chcąc się zabawić, idziemy na Majkulę, rodzaj Saskiej Kępy, dokąd prowadzi most przez rzekę Persantę. Jest to właściwie dalszy ciąg parku, gdzie są osobne kolonje z huśtawkami, karuzelami, bufetami, salą do tańca i fortepianem. Panie po kolei grają, a reszta towarzystwa zabawia się tańcami, które nieraz do późnej nocy trwają.

Miała się tu niedawno odbyć wielka uroczystość, o której na kilka dni naprzód cuda rozpowiadali miejscowi mieszkańcy, mianowicie zjazd i wielki koncert *Saengerów* ze Szczecina, Koźlina, Janowa i innych pobliskich miast. Śpiewacy zjechali na d. 27-my lipca, w sobotę, w liczbie 500, odbyli paradny pochód, przybrani we wstęgi, znaczki i t. p., a na czele postępowała miejscowa orkiestra. Ponieważ jednak przyjęcie poprzedziło koncert, skończyło się więc na tem, że ze stu saengerów spało po różnych kątach parku, drugie sto wałęsało się pomiędzy publicznością, zdradzając w różny sposób nadmierną cześć, oddaną Gambrynusowi, a zaledwie reszta stanęła na umyślnie dla nich rozprzestrzenionej estradzie, aby ochrypłemi głosami, bez taktu i zgodności zaśpiewać „Was ist des Deutschen Vaterland” i inne tego pokroju utwory.

Niemcy entuzjazmowali się zapewne więcej samym programem, niż jego wykonaniem; koncert zrobił fiasko i szkoda było 50 fenigów, zapłaconych za wejście.

Fajerwerki, kończące festyn, były na wysokości koncertu i odpowiednio uwieńczyły tę tak głośno zapowiadaną uroczystość.

J. S.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ostatni numer *Zbioru praw* zawiera rozporządzenie do komór celnych w przedmiocie przyjmowania wylosowanych 4% konsolidów 1-ej i 2-ej serji oraz kuponów od nich, na zapłatę cła, po cenie nominalnej.

= *Praw. wiest.* ogłosił tabelę papierów procentowych z oznaczeniem ich ceny do obliczania stempla przy zmianie właściciela drogą spadku i t. d. Tabela obowiązuje na drugie półrocze r. b. Wyjmujemy z niej niektóre pozycje: 5% pożyczka m. Warszawy liczona jest po 91 rs. za 100, akcje kolei: warszawsko-terespolskiej po 147 rs., warszawsko-bydgoskiej po 87 rs., nadwiślańskiej po 105 rs., dąbrowskiej po 187 za 125, fabryczno-łódzkiej po 230 za 100; obligacje gwarantowane: kolei warszawsko-terespolskiej po 147, łódzko fabrycznej po 95 rs., obligacje niegwarantowane kolei warszawsko-wiedeńskiej po 145 rs. Listy zastawne miejskie m. Warszawy po 94 rs., łódzkie po 93 rs., kaliskie po 102 rs., lubelskie po 100 rs. Listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem lit. A po 2,920 rs. lit. B. po 980 rs., lit. C po 490, lit. D po 245, lit. E po 93 rs.

= Według informacyj dzienników russkich, dzieci wyznania mojżeszowego, składające wraz z innymi kandydatami egzamina do klasy 1-ej gimnazjów, bez względu na otrzymane stopnie mogą być przyjęte w poczet uczniów dopiero po ustanowieniu stosunku procentowego z początkiem roku szkolnego.

= *Praw. wiest.* zamieszcza rozporządzenie o utworzeniu przy więzieniu w Chęcinach, w gub. kieleckiej, posady werkmajstra, który ma zarządzać istniejącą tamże fabryką sukna. Pensja werkmajstra oznaczona została na rs. 500 rocznie. Jednocześnie skarb wyasygnował rocznie 250 rs. na utworzenie we wzmiankowanej fabryce więziennej posady pisarza fabrycznego.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż poruszona została kwestja utworzenia w Moskwie towarzystwa astronomicznego.

= Obywatele, spławiający tratwy na Bugu, wnieśli zażalenie do ministerjum komunikacyj, iż wskutek licznych mielizn, kamieni i zawad, znajdujących się na dnie tej rzeki, podczas letnich miesięcy drzewa w tratwach spławiać nie mogą, co naraża ich na znaczne straty. Ministerjum komunikacyj

---

powieści współczesnych, a między innemi znanych czytelnikom *Kurjera* „Strzaskanych kolumn”.

O ile wiem, probuje on sił swoich po raz pierwszy na polu powieściopisarstwa historycznego, sądzę jednak, że próba ta powinna już być dlań decydującą...

*

Przedewszystkiem, jestże naprawdę utwór p. Rogosza powieścią historyczną? Jestże on nawet naprawdę powieścią?

Wszelka powieść musi posiadać koniecznie (a p. R. wie o tem lepiej, niż ktokolwiek inny): bohatera (lub bohaterów), akcję i treść mniej lub więcej skupioną, zamkniętą i wytwarzającą tak zwaną „bajkę”.

Utwór „Na dziejowym przełomie” nie posiada ani pierwszego, ani drugiego, ani trzeciego.

Dużo miejsca zajmuje w utworze tym młody Spytek Melsztyński, ale bohaterem żadną miarą być nie może, gdyż nic zgoła nie działa.

Najwięcej moralnej siły i wpływu pośredniego na akcję posiada Huss, ten jednak zjawia się na chwilę tylko i już w pierwszej połowie książki widzimy go na stosie—jest więc również postacią epizodyczną.

Prawie równą tym dwom wydatność posiadają: Pietrasz sługa Spytka, Herman opat benedyktów, a następnie rycerz wolnonajemny, wreszcie Witold—niepodobna wszakże żadnego z nich na bohatera pasować.

Tłum zatem, wypełniający ramy opowiadania, jest istną armją bez wodza, rzeczpospolitą bez prezydenta, chórem bez koryfeja.

Jak ujemnie wpływa to na artystyczną wartość opowiadania, odgadnąć łatwo. Nie posiadając ani skupienia, ani właściwej perspektywy, jest ono zlepkiem luźnych scen, przypadkowo tylko ustawionych obok siebie.

Odwiecznych praw estetycznych nie można lekceważyć w dziele sztuki. Zamiast kompozycji malarskiej, posiadającej swój prawidłowy *układ*, swoje *plany*, swoją *harmonję kolorytową* itd., nie można rzucać na płótno grup i figur, na chybił-trafił wybranych, dowolnie kupiących się, byle jak ubarwionych i tworzących jakiś ułamek bez początku, środka i końca...

Wszystkie bunty przeciwko regułom estetycznym, ongi przez romantyków, dziś przez naturalistów czynione, kończą się zawsze tem tylko, że rozszerzają zakres twórczości, wprowadzając doń więcej nieuwzględnionych dotąd lub lekceważonych żywiołów itp., nigdy jednak samej istoty estetyki nie naruszają.

Czemuż więc na to, przed czem cofnął się Zola, odważył się p. Rogosz?

Ale zdaje mi się, że oskarżać go o umyślne doktrynerstwo byłoby niesprawiedliwością. Utwór swój zbudował on chaotycznie i nieporządnie, nie ze złej woli, lecz tylko przez pośpiech, niedopatrzenie się, jednem słowem, przez autorską *pomyłkę*.

Powieść „Na dziejowym przełomie” niema bohatera i pozbawiona jest wszelkiej optyki malarskiej; nieobecną też jest w niej całkowicie—akcja.

Autor, upodobawszy sobie podróże, każe nieustannie osobom, występującym w powieści, przenosić się z miejsca na miejsce. Podróżuje więc wspomniany Spytek z Melsztyna ze swym sługą Pietraszem z Monachjum do Konstancji, z Konstancji do Krakowa itp. Podróżuje potem sam Pietrasz, za tatara przebrany, po ziemiach tatarskich. Podróżuje wreszcie ów Spytek raz jeszcze z Krakowa.

Na tem właściwie wszystko się kończy.

W czasie owych pielgrzymek zachodzą od czasu do czasu jakieś wypadki. W jednem miejscu czarownicę końmi rozrywają, w innem opat benedyktyński poluje i ucztę wyprawia hulaszczą, owdzie występuje feodalny graf, gdzieindziej wieśniak litewski czczący jeszcze Perkunasa i t. p. Ale są to w literalnem tego słowa znaczeniu *wypadki*, gdyż przychodzą zupełnie *wypadkowo*, nie wypływając z akcji, ani się z nią nawet ściśle nie łącząc.

To wszystko, co przedstawiało najpiękniejszy materjał plastyczny, autor usunął na plan dalszy i przedstawił nie w akcji, lecz w opowiadaniu. Opowiedziana jest więc iście homerowa bitwa pod Grunwaldem, opowiedziana krwawa utarczka z tatarami nad Worsklą, opowiedziana wreszcie romantyczna, niezmiernie efektowna historja eks-mnicha Hermana, wystarczająca sama przez się do skreślenia przepysznego obrazu.

Autor wybrał najniewdzięczniejszą formę do odtwarzania wypadków historycznych. Bohaterowie jego zamiast być aktorami, są narratorami, i zamiast działać, wiodą ze sobą nieskończenie długie rozmowy, w których to ten to ów rozpowiada innym wybitne zdarzenia wojenne i polityczne.

A przytem, cóż to za djalogi!

Opowiadający recytuje nierzadko rzecz swą jednym tchem przez trzy lub cztery stronnice (duże *in 8-vo*), otrzymując w odpowiedzi jeszcze dłuższe i nudniejsze tyrady!...

I we współczesnych powieściach p. Rogosza trafiają się niekiedy rozwlekłości, ołowiem na nich ciążące, puchem jednak bezważkim są one jeszcze w porównaniu z balastem, obciążającym powieść historyczną...

Są w tej ostatniej całe arkusze ścisłym drukiem wypełnione, a nieposuwające akcji na krok jeden: są rozdziały tak suche i jałowe, że się do nich po kilka razy zabierać potrzeba, gdyż spożyć ich na jednem posiedzeniu niepodobna; są wreszcie nie-

zwróciło się tedy do okręgu komunikacyj z żądaniem objaśnień, jakie na Bugu znajdują się zawady i t. p., oraz jakiemi środkami można je usunąć. Okazało się, iż dotychczas na Bugu zachodnim czynna jest tylko jedna maszyna do wydobywania zawad, podczas gdy liczbę ich należałoby powiększyć do sztuk kilkunastu. Prócz tego zachodzi potrzeba wykonania robót faszynowych, których koszt może być bardzo znaczny. Odpowiedź szczegółową na pytania ministerjum komunikacyj wypracowała inspekcja spławu na Wiśle, Narwi i Bugu zachodnim.

= Warsztaty kolejowe w Radomiu mają wykonać 300 wagonów towarowych dla kolei dąbrowskiej. Warsztaty te budowały już powozy osobowe i poprzednio znaczną ilość towarówek.

= Kurs akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej podniósł się w d. 7-ym b. m. w Brukselli z 512½ na 514. Giełda berlińska notowała tenże papier w dniu 9-ym b. m. po 211.90.

= Na przyszły tydzień projektowane są roboty wodociągowe na następujących ulicach: we wtorek, tj. d. 13-go b. m., na ul. Leopoldyny od Hożej do Wspólnej po stronie zachodniej ulicy; w środę zaś na ul. Karmelickiej od Leszna do Dzielnej; w pierwszem miejscu potrwa zakładanie rur wodociągowych tydzień, w drugiem dwa tygodnie. Również we środę rozpoczną się roboty ziemne, celem wyjęcia starych rur wodociągowych magistralnych na ul. Marszałkowskiej od alei Jerozolimskiej do ul. Pięknej, po wschodniej stronie ulicy, bez wstrzymania ruchu kołowego. Powyższemi robotami kierować będzie inżenier kanalizacji, p. Preyss.

= Zarząd tramwajów występował do magistratu z zażaleniem, iż wskutek rujnowania ulic przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych komunikacja tramwajowa często ulega wstrzymywaniu i wskutek tego nieprawidłowo funkcjonuje, na czem Towarzystwo ponosi straty. Zarząd kanalizacji odpowiedział na to, że mimo używania wszystkich środków, nie ma możności zapobiedz zapadaniu i osiadaniu się ziemi po świeżo dopełnionych robotach lub pękaniu rur wodociągowych i t. p., co wreszcie wszędzie i zawsze się trafia przy podobnego rodzaju robotach.

= Prezydent miasta, wnikając w słuszne żądania właścicieli i kupców, utrzymujących sklepy na ulicy Nowomiodowej z powodu pozostawania jej w stanie obecnej rujnacji, polecił śpieszne doprowadzenie jej do porządku. Mimo to położenie rzeczy się nie zmieniło i do robót nie przystąpiono. Czyby ponownie inżenierowie byli tak zajęci, że nie są w stanie zarządzenia nawet tak pilnej roboty? bo nie wiemy, doprawdy, czem sobie wytłumaczyć tę mitręgę.

= Po zatwierdzeniu regulacji ulicy Niskiej jedna tylko posesja na niej, nr 2193, należąca do p. Bergsona, o tyle występuje po za granicę tej linji, iż utrudnia na niej komunikację, gdyż w tym punkcie nawet dwa wozy nie mogą się rozminąć. Z tego powodu p. prezydent wystąpił do właściciela posesji pomienionej z propozycją sprzedaży części gruntu z tejże miastu pod rozszerzenie ulicy i cofnięcie istniejącego w tem miejscu parkanu w głąb posesji. W razie przyjęcia propozycji komisja oceni grunt zajęty pod ulicę i należności zań podług obliczenia przestrzeni wypłaconą zostanie z funduszów miejskich.

= Z powodu prowadzonych robót kanalizacyjnych ruch kołowy zostaje wstrzymany na następujących ulicach: Lesznie, Rymarskiej i Przejazd; wozy, dorożki i powozy kierowane będą ulicami: Bielańską, Długą Mylną, Nowolipiem, Karmelicką, Lesznem, Orlą, Elektoralną do Senatorskiej. Przejazd dozwolony został tylko tramwajom i wozom, dostarczającym materjały do robót kanalizacyjnych.

= W przyszły czwartek, t. j. d. 15-go b. m. przypada uroczyste święto Wniebowzięcia N. M. P., w którym to dniu targ, szczególniej na bydło, odbywać się nie będzie. Wskutek tego urząd starszych zgromadzenia rzeźników, przewidując z tego powodu podwyżkę cena mięsa, zwrócił się do zarządu miasta o wyjednanie pozwolenia na odłożenie targu na dzień następny. Magistrat na propozycję tę przystał.

= W dniu onegdajszym umarło w Warszawie mężczyzn 11, kobiet 13; przyjechało osób 452, wyjechało zaś 453.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło b. radcę prokuratorji w Królestwie Polskiem, r. st. Libkego, w godności świeckiego członka konsystorza ewagelicko-augsburskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni: Dzisiaj: „Nasi najserdeczniejsi"; jutro: „Odwiedziny" „Złoty cielec" i „Broń niewieścia"; wtorek, „Lukrecja Borgia" (występ panny Soffritti, oraz pp. Arambury i Jeromina); środa: „Kwiat z Tlemcenu" i „Przezorna mama"; czwartek: „Faworyta" (występ pp. Arambury, Crottiego i Pollli'ego); piątek: „Oj kobiety, kobiety" i „Teodolinda; sobota: „Aida" (występ pp. Arambury, Jeromina i Pollie'go); niedziela: „Katarzyna córka bandyty".

Teatr Nowy: Dzisiaj: „Florek"; jutro: „Ali-Baba" albo „Nieprzyjaciel kobiet", „Naprzeciwko", i „Flotrowers zaczarowany": jutro: „Ali-Baba"; wtorek: „Ali-Baba; środa: „Ali-Baba", czwartek: „Florek" piątek: „Ali-Baba"; sobota: „W Tatrach" (1-szy raz); niedziela: „W Tatrach".

= Strzelanie do gołębi.

W dalszym ciągu wczorajszego strzelania do gołębi otrzymali nagrody:

W partji 2-ej: pierwszą p. Małychin, drugą hr. Uwarow i trzecią p. Grekow.

W partji 3-ej: pierwszą p. Małychin, drugą p. Grekow, trzecią p. Śliwiński.

W partji 4-ej: pierwszą p. A. Biesiekierski, drugą p. Grekow, trzecią p. Małychin.

Dzisiejsze strzelanie rozpoczęto od partji próbnej, w której strzelali pp.: X. strzałów 6, L. 3, Ł. 1, A. Biesiekierski 10, W. Biesiekierski 1, Popławski 2, Śliwiński 1, Małychin 10, ks. Drucki-Lubecki 1, br. Egert 2, oraz hr. Uwarow 4.

Nagrodę pierwszą w przedmiocie otrzymał p. A. Biesiekierski, drugą p. Małychin, trzecią p. X.

Partja o 3 gołębie na odległość 26 metrów: pierwszą nagrodę za 8 strzałów, puhar w srebrnej oprawie, otrzymał p. A. Biesiekierski, drugą, kubek srebrny ks. Lubecki, trzecią, rs. 5, p. Wł. Biesiekierski.

W konkursie o 3 gołębie na 27 metrów brali udział pp.: Śliwiński strz. 4, Ł. 2, Popławski 5, br. Egert 0, Małychin 3, hr. Uwarow 5, oraz Szymanowski 0.

W następnym konkursie o 3 gołębie strzelali pp.: Śliwiński strz. 4, ks. Drucki-Lubecki 1, A. Biesiekierski 4, br. Egert 1, Małychin 1 i hr. Uwarow 5.

Nagrodę pierwszą, album humorystyczne A. Mucharskiego, otrzymał zwycięzca poprzednich partyj, p. A. Biesiekierski, drugą w przedmiocie hr. Uwarow, trzecią w gotówce p. Śliwiński.

Konkurs zakończono partją dubletową, w której pp. Małychin, A. Biesiekierski, br. Egert i ks. Drucki-Lubecki strzelali do dwóch gołębi jednocześnie.

Partję tę rozgrywano prawie o zmroku.

= Konkurs strzelniczy.

W dniu wczorajszym w konkursie pistoletowym p. L. wystrzelił 3 serje, w sztucerowym p. N. seryj 2.

Lista dyżurnych znowu została wyczerpana.

= Z pod obłoków.

Dziś więc zobaczymy zapowiadanego od kilku tygodni aeronautę p. Leroux, który z wysokości 3,000 stóp opuści się na spadochronie.

Wyjazd śmiałego żeglarza nastąpi o godz. 6½ z pola wyścigowego.

= O własność gruntu.

Magistratowi warszawskiemu wobec spraw o własność gruntu na miejscowości, zwanej placem Witkowskiego, coraz więcej przybywa kłopotów.

Świeżo znowu dwóch właścicieli posesyj, przylegających do placu, wystąpiło do sądu okręgowego z żądaniem przyznania sobie tych samych, co i ich poprzednikom, praw światła od ulicy Miedzianej i placu Witkowskiego, serwitutów takich, z jakich korzystają nieruchomości, sąsiadujące z ulicami i placami miejskiemi, o wzbronienie przemiany przeznaczenia placów i nakoniec o zobowiązanie magistratu, by usunął wszelkie przeszkody, tamujące korzystanie z owych służebności.

Sprawy wytoczone są przeciw obecnym posiadaczom, Szajkowskim, trudno jednak przypuścić, aby mogły być one osądzone na ich niekorzyść wobec

---

zmiernie długie i naogół dwie trzecie książki wypełniające epizody, które gdyby usunąć, czytelnik nawetby tego nie zauważył...

Czyta się też ta książka naogół trudno i częstych wypoczynków umysłu wymaga.

Przechodzę wreszcie do ostatniego zarzutu: do braku właściwej, powieściowej treści.

O co właściwie chodzi w opowiadaniu „Na dziejowym przełomie"?

Bajki tam nie ma żadnej. Nawet romansowego wątka dopatrzeć się trudno. Zaciekawia trochę wyprawa Pietrasza do tatarów i pytanie: czy znajdzie tam starego Mielsztyńskiego, czy nie znajdzie? ale nawet i na to pytanie autor nie chciał, czy też zapomniał dać odpowiedzi...

Jak już mówiłem, obrazowością, plastyką opisów, żwawością djalogów i tym podobnemi zaletami formy utwór ten również nie celuje—pozostaje więc jeszcze przypuszczenie, że może kryje w sobie jakąś głębszą myśl polityczną lub filozoficzną...

Wskazywać na nią zdaje się cytata z francuskiego dzieła Denisa („Huss i wojna z husytami"), za motto do powieści użyta, oraz dająca się wyczytywać tu i owdzie, pomiędzy wierszami, pewna polityczno-religijna tendencja...

Ale jakakolwiek jest tendencji owej wartość, występuje ona zbyt nieśmiało i niewyraźnie, zbyt wstydliwie ukrywa się poza dekoracjami, przedstawiającemi sceny wojenne, myśliwskie i t. p., aby ją za główny cel książki można było poczytać.

Pozostaje więc, niestety, prawie dowiedzionem, że książka celu ani artystycznego ani filozoficznego nie ma i że jest utworem niezdecydowanym, noszącym tylko etykietę powieściową.

Autor w zakończeniu sprawia czytelnikowi niespodziankę.

Tok opowiadania przecina jak nożem. żadnego z zadzierzgnionych węzłów nie rozplątuje i zamiast napisać poprostu „koniec", pisze „koniec części drugiej".

A więc będą jeszcze dalsze części? Jeżeli tak, to czemuż nie zapowiedział tego tytuł lub przedmowa? Ileż wreszcie ma być onych części? kiedy nastąpią? co zawierać będą?

Same zagadki!

Jedno tylko jest jawne, to mianowicie: że czytelnik, który, przebrnąwszy przez czterysta kilkadziesiąt stronnic, niczego się prawie jeszcze nie dowiedział, tak już jest znużony, że nie ma ani siły, ani ochoty czekać na stronnice dalsze...

*

Byłoby jednak niesprawiedliwością widzieć w powieści p. Rogosza same tylko strony ciemne.

Jest to pisarz zbyt zdolny i doświadczony, aby nawet utworu chybionego nie przyozdobił tu i owdzie—blaskami.

Dziwnym, choć wcale nie rzadkim trafem, blaski te odnajdują się na planach dalszych—w epizodach, w ornamentach...

Z wielkiem zajęciem czyta się naprzykład opis uczty, jaką wydaje młody opat benedyktynów dla zaproszonych i przygodnych gości.

W opisie tym piętno archaiczne bardzo szczęśliwie zostało utrzymane, a koloryt obrazu gorący jest i świeży.

Podczas gdy biesiadnicy spożywają, nie śpiesząc się, przeróżne wymyślne potrawy, których ilość aż do pięćdziesięciu dochodzi, dobry humor budzą w nich i podtrzymują pospolici w dawnych wiekach bawiciele.

Więc występuje czereda „sowizdrzałów", będących niemiecką odmianą błazna, trefnisia, śmieszka i t. p.; więc popisują się ze zręcznością gimnastycy i siłacze, a z fechciarskiemi sztukami szermierze; więc zjawia się mały sabaudczyk z małpkami, które skaczą po stole, siadają mężczyznom na ramionach, a starym niewiastom na czepcach i t. p.

Obraz to żywy i wielce urozmaicony.

A nie braknie w nim nawet tego, wielce znamiennego szczegółu, że gospodarz, aby dowieść swej hojności, każe torty proszkiem posypywać złotym...

Podróż giermka Pietrasza w przebraniu tatarskiem do Kipczaku, choć na ogół rozwlekła i nudna, posiada jednak miejsca szczęśliwe.

Barwnie i ze znajomością przedmiotu, w naturze widać podpatrzonego, skreślił autor zabawę tatarską, zwaną *Ughlak*, odpowiadającą arabskiej „Fantazji".

Zajmujące są też opisy tatarskich wsi i osad, z kulturą i obyczajami odmiennemi od ogólnie europejskich.

Do miejsc udatnych zaliczyć wreszcie trzeba obrazki pogańskiego życia. Autor rozwinął tu i doskonałą znajomość starożytności kraju i talent opisowy, słabo przejawiający się gdzieindziej.

Stare cmentarzysko z „objatami" w naturze, które, za zdrowie nieboszczyków, spożywają dzikie zwierzęta; wieśniak zabijający ułomną córkę na ofiarę bogom, z obawy, że w czasie nieurodzaju nie będzie jej mógł wyżywić; gościnne przyjęcie podróżników w chacie, śpiew i obrzędowy taniec samych mężczyzn — wszystko to posiada barwność i plastykę i trwalej rysuje się w pamięci czytelnika, niż właściwa treść powieści.

Większa jednak wypukłość planów dalszych, niż pierwszego, psuje perspektywę utworu, która domagała się stosunku wprost przeciwnego...

Wiktor Gomulicki.

istniejących prawomocnych wyroków, przeciwnych tym żądaniom i wobec akcji Szajkowskich, żądającej skasowania wszystkich otworów bram, okopów i t. d., wychodzących na ich realności.

Gdyby jednak nawet sąd przychylił się do żądań skarżących właścicieli przyległych placom posesyj, naówczas Szajkowscy zwrócą się z regresem do magistratu, co uczynią również w razie przegranej i ich obecni przeciwnicy.

= Pożyteczna innowacja.

Rządca domu pod nr. 44-ym przy ulicy Leszno wprowadził przy odnawianiu całego gmachu pożyteczną bardzo innowację.

Oto polecił on mularzom, dokonywającym odnówki, zaraz po ostatecznem pociągnięciu murów farbą myć od strony zewnętrznej okna przy robotach zamazane.

Czynność ta mularzom, stojącym na zewnątrz okien na rusztowaniu, przychodzi z łatwością, zapobiegając zarazem w znacznej części zdarzającym się wypadaniom z okien służby, dokonywającej tego z wewnątrz mieszkania.

Należałoby sposób ów jaknajobszerniej stosować.

= Echa z wystawy.

Od osób, przybyłych świeżo z Paryża dowiadujemy się, iż tam na wystawie powszechne budzą zainteresowanie wyroby naszych fabryk, głównie zaś fortepianistów.

O szczególnem zainteresowaniu się znawców budową i wykończeniem oraz dźwiękiem fortepianu, wykonanego przez jednego z fabrykantów warszawskich już donosiliśmy, obecnie zaś nadmienić nam należy, iż inny fortepian, również warszawskiej fabryki, zdobył sobie w gronie *jury* taką wziętość, iż z najwyższej liczby stopni 25-iu, jakie po dodaniu wszystkich stopni, udzielanych przez pojedynczych sędziów, orzekają o otrzymaniu nagrody najwyższej, otrzymał on stopni $21^{1}/_{4}$.

Kwestję, czy fortepian, o którym mowa, przyznaną mieć będzie nagrodę najwyższą czy też tylko wielki medal złoty, rozstrygnie *jury superieur*, które się zbierze w dniu 20-ym b. m. celem przyznania nagród.

Rozdanie nagród wszystkim wystawcom nastąpi w dniu 5-ym września.

= Wykradzenie... syngaleza.

W dniu onegdajszym, około północy, dozorca karawany syngalezów zauważył nieobecność jednego z członków trupy.

Poszukiwania były bezowocne, dezerter powrócił jednak sam, lecz dopiero nazajutrz.

Według jego objaśnienia, „ktoś" zajechał późnym wieczorem dorożką, a widząc syngaleza przechadzającego się po podwórzu, „porwał" i zawiózł do miasta.

W romantycznej tej aferze pośredniczył jeden ze stróżów ogrodowych...

Bohater nosi dźwięczne imię Gunelji.

= *Kradzieże.*

Wczoraj zrana z piwnicy domu pod nrem 154-ym przy ulicy Marszałkowskiej adwokatowi przysięgłemu, Brzezińskiemu, bawiącemu na letniem mieszkaniu, skradziono cały zapas produktów, przygotowanych na zimę, oraz 50 butelek wina i 6 funtów masła; strata wynosi 100 rs.—Zamieszkałemu na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 82-im, Bazylemu Szelestowi, wczoraj po południu na skwerze Konstantynowskim wyciągnięto zegarek srebrny z takąż dewizką. — Na targu za Żelazną Bramą podczas kupowania produktów, służącej Lei Szruba, zamieszkałej przy ulicy Królewskiej pod nrem 47-ym, wyciągnięto portmonetkę z kilkoma rublami. — Z otwartego mieszkania dorożkarza, Wincentego Wasilewskiego przy ulicy Krochmalnej pod nrem 50-ym, skradziono gotówką 21 rs.—Z wozowni domu pod nrem 57-ym przy ulicy Krochmalnej wyrobnikowi, Ignacemu Kubiakowi, skradziono dwie pary spodni, bieliznę, różne drobne przedmioty i gotówką rs. 5.—Zamieszkałemu przy ulicy Śliskiej pod nrem 36-ym Mordce Tenenbaumowi z otwartego mieszkania skradziono budzik i srebrny zegarek kieszonkowy.

= Zaginiony.

Ośmioletni Wincenty Racewicz, zamieszkały przy rodzicach przy ulicy Bednarskiej pod nrem 18-ym, wyszedłszy przed dwoma dniami, zaginął.

R. ubrany był w szary paltocik. bez kapelusika.

= Nieostrożna jazda.

Powożący wozem rzeźniczym, Jan Cieślak, zamieszkały przy ulicy Wielkiej pod nrem 33-im, na rogu ulic Nowego-Świata i alei Jerozolimskiej, najechał na mieszkańca wsi Ochota, Stanisława Cieleckiego, i zranił go dyszlem w plecy.

Nieostrożnego woźnicę aresztowano.

= Ze schodów.

Wczoraj po południu wyrobnica, Michalina Bem, zamieszkała przy ulicy Freta pod nrem 5-ym, schodząc do piwnicy, potknęła się i upadła.

Podniesiono ją ze zranioną głową i zwichniętą ręką.

Stan zdrowia B. jest nader groźny.

= Nagła śmierć.

Wczoraj rano, jeden z lokatorów domu pod nrem 38-ym przy ulicy Długiej zauważył leżącą w komórce jakąś kobietę.

Okazało się, że była to służąca, Antonina Skulinowska, której już nie przywrócono do życia.

Śmierć nastąpiła nagle.

S. liczyła lat 60.

† Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno zmarł nagle na stacji Zalesie dr. Franciszek Ksawery Poznański, znany w piśmiennictwie lekarskiem, jako autor wielu prac w dziedzinie epidemjologji, a zwłaszcza cholery.

Jakkolwiek jego metoda leczenia cholery nie okazała się racjonalną, nie ujmuje mu to zasługi, że jeden z pierwszych zajął się badaniem natury tej strasznej choroby.

Jest on nadto wynalazcą przyrządu do badania uderzeń pulsu.

+ Do Rio Janeiro.

Firma wywozowa N. Jurowskiego wysyła z Odessy do Rio-Janeiro parowiec z całkowitym transportem pszenicy, wynoszącym 170,000 pudów.

Według słów gazet miejscowych, jest to już drugi transport do Ameryki południowej w r. b.

+ Fabryka monet fałszywych.

Z Kowna donoszą nam:

W tych dniach we wsi Jawniszkach, pow. rosieńskiego, odkryto prowadzoną na wielką skalę fabrykę monet srebrnych.

Mieściła sią ona w podziemiu głębokiem, wykopanem pod domem włościanina, Leona Jakubajtysa, a operowała pomyślnie od lat paru.

Fałszerzy wykryto tylko dzięki doniesieniu jednego z włościan, sąsiadów Jakubajtysa.

Gdy policja przybyła do niego, J. wraz ze swą rodziną stawił energiczny opór.

W podziemiu znaleziono rozmaite przyrządy, służące do wyrobu monety srebrnej.

Przyrządów tych i maszynek wszelakich znaleziono kilka.

W fabryce Jakubajtysa, oprócz zwykłej drobnej monety srebrnej, odbijano też ruble srebrne z jakiejś mieszaniny.

Wyrób na pozór był bardzo dobry.

Spory też odnaleziono zapas gotowych już czterdziestówek i dziesiątek srebrnych.

Na oko fałszywych tych monet niepodobna odróżnić od prawdziwych.

Dopiero po dźwięku głuchym można się domyśleć, że są one nieprawego pochodzenia.

Jakubajtys trudnił się wyrobem falsyfikatów na własną rękę, li tylko przy pomocy swej rodziny.

Ajentami od puszczania monet w kurs byli: Lejzor Bregman i Szmul Rittendorf, szynkarze okoliczni.

Jakubajtys i jego pomocnicy zostali aresztowani.

+ Napad.

W nocy d. 2-go b. m., nieznani opryszkowie napadli na dom Lejzora Domankiewicza w Ozorkowie.

Śpiący w sieni domu czeladnicy piekarscy stawili opór napastnikom, z których jeden wystrzałem z rewolweru zranił w bok piekarza z Kutna, Abrahama Kona.

Następnie napastnicy zbiegli.

Kaliszanin donosi, że krąży pogłoska, jakoby hersztem owej szajki łotrów był niejaki Zingler, zbiegły więzień.

Pochodzi on z Ozorkowa, w tej też okolicy obrał sobie siedlisko.

Jest nadzieja, że herszt ten zostanie schwytanym, gdyż straż bezpieczeństwa uwięziła już jednego z uczestników wspomnianego napadu.

+ Pożar.

W tych dniach, kiedy mieszkańcy osady Markuszów, w gub. lubelskiej, pogrążeni byli we śnie, w jednym z domów na rynku wybuchł pożar.

Niszczący żywioł szerzył się z przerażającą szybkością.

Mieszkańcy, zbudzeni ze snu okrzykiem trwogi, wyskakiwali przerażeni przez okna i uciekali w pole, zamiast ratować swe mienie.

Dopiero, gdy ochłonęli z przestrachu, wracali do osady, gdzie zastali już straż ogniową dworską z dóbr Garbów hr. Jezierskiego, tudzież szwadron dragonów.

W tej dopiero chwili rzucono się energicznie nie do ratowania płonących domów, bo tych już nie można było ocalić, ale z pomocą straży, która usiłowała powstrzymać pochód strasznego żywiołu.

Wkrótce przybyła sikawka p. Słomczyńskiego z Gór.

Zjednoczonemi siłami udało się nareszcie stłumić pożar, który w pięknej osadzie zrządził straszliwe spustoszenia.

Ofiarą jego padło przeszło sto domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, tak, że z pięknych domów pozostały tylko zgliszcza.

Szczęśliwem zrządzeniem losu ocalał kościół i okalająca go część miasta, tylko dzięki rozebraniu budynków dworskich, łączących tę dzielnicę z częścią miasta spaloną.

Budynki te rozebrano na kilka dni przed wybuchem pożaru.

Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Pozbawił on dachu i mienia kilkadziesiąt rodzin, przeważnie niezamożnych, którym z doraźną pomocą pośpieszyli okoliczni ziemianie.

+ Zabójstwa.

Przed kilku dniami na drodze, prowadzącej z Ostrowa do Ostrołęki, znaleziono martwe zwłoki z widocznemi oznakami gwałtownej śmierci.

Były to zwłoki mieszkańca tej okolicy, Józefa Kukucza, zamordowanego przez niewiadomych zabójców.

We wsi Wysztyniec, w pow. wołkowyskim, Franciszek Luster, powróciwszy do domu, zabił śpiącego swego współlokatora, Antoniego Bolcewicza, i wyniósłszy następnie zwłoki z domu, usiłował ukryć w ziemi, co dostrzeżono i zbrodniarza aresztowano.

Pod osadą Ciechanowiec, w pow. mazowieckim, miejscowy kolonista, Karol Węgielewski, w kłótni, ugodzony w głowę przez żonę żelaznym kubłem, zabity został na miejscu.

Mężobójczynię aresztowano i osadzono w więzieniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w wydziale administracyjnym magistratu, odbywać się będzie głośna licytacja na 5 letnią dzierżawę trzech sklepów, mieszczących się w gmachu gościnnego dworu za Żelazną Bramą.

— Pojutrze, w magistracie m. Staszowa, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulicy Długiej w tem mieście od rs. 810.

— Do wtorku magistrat płocki przyjmować będzie deklaracje na urządzenie wodociągu, w celu zaopatrzenia Płocka w wodę wiślaną.

— Do wtorku przyjmowane będą prośby o pozwolenie składania egzaminów wstępnych kandydatów do klas: przygotowawczej, 3-ej i 4-ej warszawskiego drugiego progimnazjum męskiego.

— Do wtorku przyjmowane będą w dyrekcji włocławskiej szkoły realnej prośby o zaliczenie w poczet uczniów tego zakładu.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Juljanna z Komstów MOHAUPT,

wdowa po b. fabrykancie powozów i obywatelu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 65, rozstała się z tym światem w dniu 9-m sierpnia r. b. Pozostałe w smutku córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —886

† **Za duszę ś. p.**

Franciszka Ksawerego Boenischa,

odbędzie się w dniu 13-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), jako w rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2688

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz spędził dzień dobrze, a noc zadawalniająco i przy pomocy otaczających przeszedł się po pokoju. Odżywianie dobre.

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Drugi wikarjusz eparchji irkuckiej, biskup Kireński Makarjusz, mianowany został pierwszym, rektor zaś seminarjum irkuckiego, Agafangel, drugim wikarjuszem. Poświęcenie w Irkucku.

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Sprzedaż pojedynczych numerów gazety *Nowosti* została zabronioną.

Petersburg 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Journal de St. Pétersbourg* nie wątpi, że mocarstwa nie dopuszczą do rozwinięcia się poważnego ruchu powstańczego na Krecie, ale robi uwagę, iż należy przewidywać, że mocarstwa będą jednocześnie nalegały na to, aby władze na wyspie Krecie powstrzymały się od wszelkich środków, mogących skomplikować położenie i podniecać ludność chrześciańską, którą przeciwnie należy koniecznie uspokoić środkami rozumnemi i szybkiemi.

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz Franciszek Józef, tudzież domniemany następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, wyruszają jutro wieczorem do Berlina, gdzie pomimo wzbraniania się cesarskiego, gotują dlań wspaniałe przyjęcie.

Wiedeń-10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz w drodze do Berlina przyjmie na dworcu w

Pradze czeskiej deputację szlachty tamtejszej pod przewodnictwem księcia Maurycego Lobkowitza. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *N. fr. Presse* wyraża zdanie, iż nota grecka w sprawie kreteńczyków nie przyniesie żadnego pożytku. *Pol. Corr.* donosi, że wysłanie tej noty sprawiło na W. Portę jaknajprzykrzejsze wrażenie. Obawiają się tutaj, że powstanie kreteńskie rozpali się szerokim płomieniem, jeżeli niektóre mocarstwa zechcą z powodu jego wybuchu poczynić przedstawienia w Konstantynopolu. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Robotnicy, strejkujący w kopalniach styryjskich Trifall, dopuścili się nadużyć, skutkiem czego wojsko aresztowało 394 robotników. Połowę ich wysłano pociągiem osobnym do sądu powiatowego w w Cilli. (*Aj. półn.*)

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj wieczorem przybywają tu: cesarz Wilhelm, książę Henryk pruski i Bismark. Bawiący na urlopach wysocy dyplomaci po największej części powrócili już celem uczestniczenia w przyjęciu cesarza Franciszka Józefa.

Berlin 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Mocarstwa sprzymierzone odpowiedziały na notę kreteńską Grecji identycznie w tym duchu, że sformułowane w niej żądania co do interwencji Europy w kwestjach, dotyczących wyłącznie stosunku sułtana do jego poddanych, nie mogą być brane w rachubę.

Poznań 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie Zbrachlin w powiecie świeckim.

Paryż 10-go sierpnia. (*Tel. Ajencji półn.*)— Na wczorajszem posiedzeniu trybunału najwyższego czytano w dalszym ciągu akta śledcze. Prokurator jeneralny opowiedział przebieg demonstracji na dworcu lugduńskim, podczas odjazdu Boulangera z Paryża do Clermont-Ferrand, przez jego zwolenników wykonanej, dalej wypadki z d. 14-go lipca r. 1887-go, manifestację na polach Longchamps, a wreszcie zajścia tak zwanej „nocy histo rycznej", poprzedzającej wybór Carnota na prezydenta rzeczypospolitej, tudzież usiłowania, mające na celu obwołanie Boulangera prezydentem. Prokurator jeneralny wyraża zdanie, że wszystkie te kroki prowadziły do zamachu na bezpieczeństwo rządu.

Paryż 10-go sierpnia. (*Tel. Ajencji północnej.*)— Radykalista i socjalista Delafosse oświadczył, iż postawi swoją kandydaturę przeciw Boulangerowi w Montmartre.

Neapol 10-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zwłoki Cairolego odchodzą dzisiaj stąd do Gropello. Crispi złożył wdowie osobistą kondolencję. Wszystkie dzienniki pojawiają się ciągle w czarnych obwódkach na znak żałoby po znakomitym obywatelu i zasłużonym mężu stanu.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu odjazdu cesarza Wilhelma *Times* zamieszcza artykuł wielce pesymistyczny, w którym dowodzi, że mimo wszystkiego stan floty angielskiej wcale nie jest zadawalniającym. Artykuł rozbiera następnie sytuację Europy, zastanawia się nad mnogością nagromadzonego materjału palnego i obawia się ciężkich następstw ruchu kreteńskiego.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Potwierdza się, że królowa Wiktorja przyrzekła cesarzowi Wilhelmowi odwiedzić Berlin.

Londyn 10-go sierpnia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Gabinety Anglji, Niemiec, Austrji i Włoch odpowiedziały na notę grecką w sprawie kreteńskiej, że nie widzą żadnej przyczyny do mięszania się w spory pomiędzy sułtanem i kreteńczykami.

Konstantynopol 10-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł turecki w Konstantynopolu, Szakir basza, odjeżdża niezwłocznie na Kretę w charakterze gubernatora jeneralnego.

Konstantynopol 10-go siepnia. (*T. p. K. W.*) Wskutek wybuchu cholery w Mezopotamji ustanowiono dziesięciodniową kwarantannę dla transportów, przychodzących z Bassory.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go sierpnia. (*Telegram prywatny Kurj. Warsz.*)— Niepomyślne wiadomości, jakie obiegały dziś na giełdzie nie, pozwalały na wzmocnienie się tendencji giełdy. Wprawdzie artykuł *Journal de St. Petersbourg* uspokoił giełdę cokolwiek- lecz pomimo tego ruch się nie ożywił. Podwyżka dyskonta prywatnego oddziaływa również ujemnie. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 30 fen., a w końcomiesięcznych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 15 fen., krótki Petersburg o 20 fen., a długi o 40 fen. Wiedeń krótki bez zmian (170.80), długi zaś o 20 fen. lepiej (170.—). Pożyczka Wschodnia, listy zastawne ziemskie, listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kop. Tak samo, jak wczoraj, notowano 4% pożyczki konsolidowane z r.1880-go, 5% pożyczki konsolidowane z r. 1884 i kupony celne niżej 4½% listy zastawne russkie i 6% russką. Rentę złotą, wyżej natomiast Pożyczki premjowe russkie I emisji. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły ½%. Dyskonto prywatne podniosło się znów o ⅛%. Ceny żyta droższe o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym.

Berlin 10 go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.90	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210 30	Akcje kredytowe	163.20
Wek. na Petersb. krót.	209 50	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	207.10	„ „ dł.	203.15
Bil. ban. rusk. na dost.	210.25	Żyto w tow. gotow.	160.—
Wschodnia poż. II em.	64.—	Żyto na wiosnę	162 75
Listy zast. serji I-ej	63.30		

Kursa z dnia 9-go sierpnia: 210.60, 210.45, 209 70, 207.50 210.25, 64.10, 63.40, 162.70, 159.75, 162.25.

Petersburg 10-go sierpnia. — **Weksle na Londyn 96.55. Pożyczka premjowa I-ej emisji 263.50. Pożyczka premjowe II-ej emisji 245.50 Półimperjały 7.71.**

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk 9-go sierpnia. — Pszenica krajowa prawie bez zmiany. Towar tranzytowy słabo, przy cenach ponownie cokolwiek niższych. Płacono za polską transito pstrą 129/30 f. 136 m., szklistą chorą 126/7 f. 131 m., 125 f. 132 m., dobrze pstrą 128 f. 135 mar., jasno-pstrą 126/7 f. 135 m., 129/30 f. 139 mar., wysoko-pstrą 127 i 129 f. 140 mar., za ruską transito wybitnie czerwoną świeżą 135/6 f. 146 m. Girka 126/7 funt. 130 m. za tonnę. Terminy transito: na wrzesień-październik 136 m. płacono, na październik-listopad 136½ m. w płaceniu, na październik-grudzień 137 mar. w żądaniu, 136½ m. w płaceniu, na kwiecień-maj 141½ mar. w płaceniu. Cena regulacyjna tranzytowej 133 marek. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za russkie transito 126 f. 98 mar., 120 f. 96 m., 118 f. 95 mar. Wszystko za 120 f. tonnę. Terminy: na wrzesień-październik transitowe 99½ m. w płaceniu, na październik-listopad transitowe 100½ m. w płaceniu, na listopad-grudzień transitowe 101½ m. w płaceniu, na kwiecień-maj transitowe 105 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 98 mar., tranzytowego 97 m. Jęczmień targowano russki transito 113/4 f. 95 mar. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepik słabo, russki transito 276 m. za tonnę płacono. Rzepakiem obracano tylko krajowym. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.98 m., średnie 3.90 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 55 mar. w płaceniu, podlegający cłu 35¼ m. w płaceniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów. Kurs w Gdańsku 211.85 marek za 100 rubli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— „*Ciekawemu*".—Działu grafologji nie prowadzimy. „Wiek XX-ty", drukowany w naszem piśmie, wyszedł w osobnej odbitce. Może u antykwarjuszy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 10-go sierpnia 1889 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 9-go g. 9 w.	749 9	56	ZPn	17.9	14.3
D. 10-go g. 7 r.	748.8	61	ZPn	17 8	14.2
„ g. 1 pp.	748.6	42	Pd	22.2	17.7

W ciągu d. 9-go b. m. } Temperatura najniższa C. 13.1=R. 10.4; „ najwyższa C. 23.0=R. 18.4; Wysokość wody spadłej 0.0 m/m.

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 920r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego." Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

J. FRANASZEK,

przysposobiła znaczny wybór Obić na nadchodzący sezon w cenie 10, 12, 15, 18, 20, 25 i 30 kop., odznaczających się pomimo taniości, dobrem i gustownem wykończeniem. 648r

Skład fabryczny, 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

H. SOMYA

1308 R



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,

Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizacja,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.



Zarząd Zakładów Gazowych

ma zaszczyt zawiadomić, że Magazyn lamp i przyrządów gazowych i sam Zarząd z ulicy Ludnej, w bieżącym tygodniu,

przeniesione zostaną na Senatorską Nr 8,

gdzie wszelkie informacje, reklamacje i t. p., tyczące się Zakładów Gazowych, załatwiane będą.

1474R

Zakład leczniczy THALHEIM **i Wodoleczniczy,**

w Kąpielach LANDECK na Szląsku.

Kąpiele elektryczne, iryjskie, rzymskie, russkie parowe, z ekstraktu liści jodłowych, bassenowe, tusze, masaż, kuracja dyetetyczna. — Informacje i prospekta wysyła **Dr. Med. A. Voelkel,** lekarz zakładowy. 1440R

Krucza 49. **W. Arnd.** Telefon 527.

Rury żelazne wszelkich fasonów, przepłukiwacze, oraz **cement** poleca pp. przedsiębiorcom

Wyłączna sprzedaż odlewów 1014

z fabryki **BLIŻYN** po cenach fabrycznych.

! NIEDZIELA !

11-go Sierpnia

!: Flaki :!

po raz pierwszy w sezonie.

Świętokrzyska 29, wprost Jasnej.

1470r **MICHAUX.**

OSTRZEŻENIE.

Zginął szemat wekslowy czysty, nie wypełniony, na którym wypisano tylko liczbami Rs. 316, bez podpisu, natomiast z drugiej strony wekslu żyrowany był in blanco przez S. H. Złotnickiego.—Uprasza się wekslu tego nie nabywać, celem bowiem unieważnienia takowego właściwe kroki poczyniono.

r1471 **S. H. Złotnicki.**

Potrzebny do większego browaru nad rzeką Wołgą

Uzdolniony Miodowar,

znający gruntownie swój fach.—Oferty w ruskim lub niemieckim języku z wymienieniem dotychczasowych działalności oraz z podaniem wymaganej pensji, proszę składać pod adresem **A. T. 30,** w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 1475R



NIE REKLAMA.

Zarząd inżenierji fortecznej w Warszawie, przekonawszy się, po wykonanych robotach po upływie kilku lat, **o skutkach i prawdziwej** wartości **„Exsiccatora"**, który w użyciu przeciw wilgoci **nie zasłania takowej,** jak pod rozmaitemi nazwami smoła, zasklepiająca pory w murze; co czyni wilgoć o wiele szkodliwszą, grożącą wewnętrznem zgniciem, pękaniem tynku, a z czasem zawaleniem całkowitego budynku.— Tenże

Zarząd inżenierji powierzył mi ponownie wykonanie różnych robót w Cytadeli Warszawskiej. Będąc codziennie o godzinie 10 na miejscu wykonywanych robót, jestem gotów osoby interesowane osobiście objaśniać o systemie użycia **„Exsiccator'a".**

Broszurki illustrowane z WAŻNYM dodatkiem, wysyłam **franco i bezpłatnie** na każde żądanie.

Wynalazca **„Exsiccator'a"** Inżen.-Techn. **G. Ritter.**—Królewska 39.

(Tłom.) **Ministerstwo Krajowej Oświaty.**

Okręg Naukowy **w Moskwie.**

Dyrektor Pietro-Pawłowskiej Szkoły

6 Czerwca 1889 r.—№ **419.**

Świadectwo

Niniejszem świadectwo wydajemy p. **Gustawowi Ritter, Inż.-Technologowi,** wynalazcy **„Exsiccator'a"** jako środek jego p. n. **„Exsiccator"**, używany był przed laty dla wytępienia wilgoci i grzybka drzewnego **z jaknajlepszym skutkiem,** w mieszkalnych budynkach, żeńskiego i męzkiego Gimnazjum w Moskwie.

Podpisano: (pieczęć) Dyrektor

K. Wernander.

P. S. Podobnych świadectw posiadam setki od zarządów dróg żelaznych, powag naukowych, znanych przemysłowców, obywateli i t. p., w Rosji i za granicą. 1460R

Przybory do gwintowania

i inne narzędzia stalowe do obrabiania metali służące, **wyrabia specjalnie**

Zakład Ślusarski i Tokarski

J. Dziewulskiego,

Chłodna № 38. 1005

Ceny umiarkowane.

Trzydzieści włók ziemi urodzajnej

do częściowego rozprzedania, z dóbr Jeżewice pod Tarczynem, cztery mile od Warszawy. Do wysokości hypotecznych obciążeń szacunek nie będzie zapłacony jak na zaspokojenie wierzycieli. Wiadomość na miejscu i u Ksawerego Krysińskiego Adwokata Przysięgłego, Miodowa № 17, w zwykłych godzinach przyjęcia, t. j. do 10 zrana i od 5 po południu. 1004

Latarki Ogrodowe

w najpiękniejszych kolorach, deseniach i fasonach, do upiększenia iluminacji, nadeszły w wielkim wyborze od 5 kop. za sztukę, do **handlu W. Dzisiewskiego, Senatorska 27,** róg placu Teatralnego. 1006

Potrzebny zaraz

PISARZ

do składu piwa na prowincję, z kaucją lub poręczeniem. Wiadomość **Senatorska 26, Mosdorf.** Od 10 do 12. 1472R

Wspierajcie Przemysł Krajowy!



1008

Używajcie Szuwaks S. Glińskiego!

Władysław Wójcicki

w Warszawie,

ulica Szpitalna Nr 5.

Posiada znaczny zapas Obuwia Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego.—Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.—Ceny przystępne, za dobroć poręcza. 1009

Do sprzedania

Młyn wodny,

na sposób amerykański urządzony, o czterech gankach francuzkich, z jedną parą walców stalowych i piątym gankiem śrutownikiem, masiw murowany, na odnodze rzeki Warty, w bliskości miasta Koła położony i z niem szosą połączony, posiada obszerny śpichrz, na mąkę skład i duży dom mieszkalny piętrowy, również masiw murowane, a nadto 50 morgów 300-prętowych ziemi, łąki i wód, oraz osobną hypotekę gubernjalną. Bliższa wiadomość u W-go Iłowieckiego w Borysławicach zamkowych pod Kołem. 1010

Nr 8 Tłomackie Nr 8

FABRYKA BANDAŻY

dla Dam i Dzieci

Zofji Więckowskiej

(nagrodzona medalem).

Sprowadzono z wystawy paryzkiej najnowszego systemu: **Bandaże Nerkowe, Pępkowe, Rupturowe, Ciepliki żołądkowe, Gorseciki dla prostego trzymania się.** — Dla Mężczyzn osobny gabinet z kierunkiem męzkim. 1012

Nauka i wychowanie.

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13, potrzebna russka na godzinę **konwersacji.** 17120

Dyplomowana rękodzielnia dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, gorsetów, haftu, koronek, malowania. 16247

Dwóch chłopczyków: jeden 6 drugi 4 lata są do umieszczenia ze wszystkiem. Oferty i warunki proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod literami S. C. 17241

Korepetytor potrzebny do przygotowania do drugiej klasy szkoły Górskiego, do języka niemieckiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod M. B. 2158r

Potrzebna guwernantka, posiadająca języki, muzykę, do domu izr. na prowincję. Orla 7, m. 12. 17217

Wdowa po wyższym urzędniku, kształcąca własne dzieci, może pomieścić u siebie kilka panienek, uczęszczających do zakładów naukowych lub instytutu muzycz. Troskliwa opieka i pomoc w naukach zapewnia się. Tamże pianistka, (była uczennica prof. Szlecera), z patentem, udziela lekcje muzyki u siebie i na mieście. Hortensja № 5, m. 8, wiadomość od **10—12 w południe i od 4—7 po połud. 17216**

Pomieszczenie dla chłopczyka lub dwóch przy familji, z utrzymaniem, opieka i pomoc w nauce. Złota 44, mieszkania 10. 17092

Student filolog, russki poszukuje kondycyj. Wspólna 19, m. 9. 17238

Z upoważnienia władzy naukowej pomieszczenie dla uczniów 3-go gimnazjum lub szkół prywatnych. Języki: russki, francuzki i niemiecki na miejscu, jak również pomoc staranna w naukach. Warunki bardzo przystępne. Porozumieć się można codziennie od 12—6 po południu. **Ulica Zgoda № 5, mieszkania 2.** 17214

Posady i prace.

Buchalterji znajomość ułatwia otrzymanie posady — nauki tej wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel-specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 17064

Bona niemka potrzebna zaraz na wieś. Ul. Miodowa № 12, mieszkania 14. 17220

Do cukierni potrzebny uczeń, Nowy-Świat № 15. 17104

Do fabryki kwiatów potrzebne panny podręczne. Świętojorska № 17. 2163r

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice. Pańska № 96, m. 38. 16952

Do apteki życzy dostać się na ucznia młody człowiek ze świadectwem czteroklasowem. Wiadomość: Biała Siedlecka, Klimecki. 16959

Fryzjer, subjekt, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach i wysoką pensję. O warunkach dowiedzieć się można listownie w Kiszyniewie, w magazynie Szczensniewicza. 16885

Inteligentna osoba, znająca obce języki, poszukuje miejsca kasjerki. Kaucja na żądanie. Oferty proszę składać pod lit. A. L. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26. 2161r

Młody człowiek, handlowiec, ze średniem wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje zajęcia za jakiekolwiek wynagrodzenie. Oferty: Kurjer „Ka". 16968

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, pełniąca także obowiązki panny służącej, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub na wieś; wymagania skromne. Oferty: kantor Kurjera Warsz. dla Władysławy. 17105

Osoba posiadająca języki: angielski, francuski, niemiecki i polski, a także muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa. Adres w Kurjerze Warszawskim pod literami M. M. 2145r

Oficjalista jako administrator lub rządca majątku, praktyczny gospodarz, żonaty, za złożeniem kaucji poszukuje posady. Oferty w Kurjerze Warsz. pod № 5. 17024

Osoba młoda, z lepszem wychowaniem, potrzebna zaraz. Bielańska № 21, m. 5. 17203

Poszukuje posady rządcy domu były obywatel ziemski z kaucją. Podwal № 9, 1-sze piętro, u gospodarza. 17212

Potrzebna gospodyni młoda na wieś, znająca się dobrze na kuchni i na prasowaniu. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. C. D. 17232

Potrzebna jest służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, do dwóch pań. Płaca kwartalnie rs. 15. Wiadomość: ulica Hoża № 51, u stróża. 17243

Potrzebna zupełnie uzdolniona panna do staników za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Dzielna № 23, mieszkania 1. 17221

Potrzebni stolarze do fabryki maszyn młynarskich A. Spiwaka, Twarda № 16. 17113

Potrzebne panny do maszyny Wilsona i do dziurek za dobrem wynagrodzeniem. Sowia № 6, mieszkania 4. 17088

Potrzebne są panny zdolne do szycia trykotów. Złota 4, m. 9. 16996

Poszukuję posady lub zajęcia, mogę złożyć kaucję, mogę także nabyć interes, nie przenoszący wartością 6,000 rs. Wiadomość przy ulicy Siennej № 17, mieszk, 2, codziennie po 3-ej godzinie. 16953

Potrzebni są młodzi subjekci, obeznani gruntownie w interesie bielizny i płótna. Wiadomość w Magazynie Moskiewskim, Bielańska № 7, do godz. 11-ej zrana. 2153r

Uczeń do sklepu potrzebny zaraz, dobrze piszący. Nowy-Świat 38. 17121

Zarządca ekonomiczny, z długoletnią praktyką, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniej posady od nowego roku. Adres: L. Z. 25, poste-restante, poczta Zaleszczyki (Galicja). 17156

Zaraz potrzebny do zarządu poczthalterją z kaucją rs. 1,000. Warunki w mieszkaniu Roszkowskiego, Włodzimierska № 9, od godz. 2 do 4-ej po południu. 17167

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16839

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłómaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

A. Frankowskiego magazyn optyczny, Nowy-Świat 61. Okulary, binokle, lornetki z najlepszemi szkłami, wyroby chirurgiczne i środki opatrunkowe. Fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje. Ceny nizkie. 17245

Bardzo tanio do sprzedania dwa łóżka orzechowe, jedno żelazne, kandelabry i rzeczy kuchenne. Oglądać można od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. Nowy-Świat № 16, mieszkania 37. 17102

Binokle, okulary, rejscejgi najlepszego gatunku o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2107r

Cidr, napój owocowy fabryki „Kornelin", jako bardzo zdrowy, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 17109

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Dwa łóżka jesionowe rozbierane sprzedają się za przystępną cenę. Aleje Jerozolimskie № 27, m. 3, zrana do godz. 9-ej, po południu od 6-ej. 16986

Do sprzedania dwie suknie balowe bardzo eleganckie, oraz materja Pompadour. Szkolna № 5, mieszkania 17. 17234

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszkania 13. 17227

Dereń (Kizil) na konfitury poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, Stara poczta. 17218

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Do sprzedania w likwidującej się Warszawskiej fabryce stali na Nowej Pradze belki żelazne, deski, krokwie, oleje, farby, tygle grafitowe, liny, pakuły i t. p. Wiadomość: ulica hr. Berga № 9, m. 1. 17205

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 210. Elektoralna 10, m. 20. 17143

Fortepian do sprzedania rs. 280, prawie nowy, Marszałkowska 136, stróż wskaże. 17145

Fisharmonja używana potrzebna jest zaraz. Oferty proszę składać: Wąska Freta № 39, w fabryce instrumentów dętych. 17098

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trębacka № 11, w kantorze Silbermana. 17210

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 17233

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 17228

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 17146

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, fantazyjne, szafy, kredens, stoły jadalne, krzesła, łóżka, otomana, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16825

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 17041

Maszyna Singera nowa do sprzedania. Tamka № 26, m. 7. 17089

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, komody, tremo i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 17240

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszk 6, obok Kopernika. 17239

Maszyny Singera ręczne, ładnie szyjące, za rs. 26 i 28, do sprzedania w zakładzie reparacji maszyn do szycia A. Frankowskiego, Nowy-Świat № 61. 17244

Mopsy czystej rasy, bardzo piękne, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Aleja Róż № 8. 17231

Oleandry 18-letnie cztery ładne, ze wsi, za 28 rs. Bracka № 16, róg alei, stróż załatwi. 17208

Płaszcz dolmanowy jasny, zupełnie nowy, jest do sprzedania bardzo tanio, Chmielna 27, mieszkania 18. 17248

Psa chcę kupić, albo czarnego młodego cetra, albo młodego San-Bernarda. Propozycje proszę przysyłać na ulicę Erywańską № 5, mieszkania 15. 17100

Prysznic pokojowy do sprzedania za przystępną cenę. Królewska № 1, stróż wskaże. Tamże pokój umeblowany do wynajęcia. 16955

Welociped trzykołowy angielski używany, w dobrym stanie, za rs. 80 do sprzedania. E. Herżman, ul. Kaliksta 15, obok klubu cyklistów. 17163

Wiolonczela fabryki F. Geissenhoffa w Wiedniu z r. 1787, w zupełnie dobrym stanie i ograna, jest do odstąpienia. Wiadomość od 4 do 6-ej, Wielka 40, m. 21. 17246

Z powodu zwinięcia interesu od 3 (15) sierpnia każdodziennie od 5-ej po południu będą się sprzedawać przez licytację przy ulicy Brackiej 18, należące do remizy tam egzystującej konie, powozy, uprząż i liberja. Remizę tę do tego terminu można nabyć częściowo lub w całości z wolnej ręki, również powozy odnajmować się będą tanio. 2044r

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z 5-iu pokojów częściowo lub razem. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 17215

Interesa handl. i majątk.

Browar Sycyna, dawniej Woroniecki, do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość udzieli K. W. Emmel, Mazowiecka № 11. 17211

Bufet klasy 3-ej na pierwszorzędnej stacji kolei żelaznej do wydzierżawienia. Wiadomość: Żurawia № 28, mieszkania № 2. 17136

Do sprzedania sklep mydlarski z powodu interesu w każdym czasie. Wiadomość: Solec 79, w sklepie. 2147r

Domek murowany z dwoma ogródkami sprzedam tanio. Ulica Młynarska 40, właściciel. 1897r

Do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, mieszkaniem. Żurawia 28. Tamże do sprzedania kredens orzechowy rzadkiej piękności. 2142r

Handel kolonjalny z dystrybucją na pryncypalnej ulicy, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 16. 17028

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 17237

Jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Zgoda 5. 16995

Majątek ziemski do sprzedania włók $11^1/_2$, gleba pszenna, z wysiewem pszenicy 65 korcy, rzepaku 15 mr., przy szosie, od kolei W. W. 2 wiorsty. Dom murowany, ładne otoczenie, gospodarstwo wzorowe. Gotówki potrzeba 17,000 rs. Wiadomość: Karmelicka 11, u W-go Zaleskiego. 2162r

Na czasie ważne! Warsztat rzeźniczy wraz ze sklepem z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia za bezcen. Wiadomość do godz. 1-ej Sienna № 21, m. 18. 17207

Restauracja z powodu wyjazdu jest do sprzedania z całem urządzeniem. Ulica Piwna № 41. 17173

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia za rogatką mokotowską № 4, dom W. Brzeskiego. 17229

Skład węgli do odstąpienia przy ulicy Nowowiejskiej № 28. Wiadomość na miejscu. 16721

Sklep kolonjalno-spożywczy z wyrobioną klijentelą, znany od lat kilku z prowadzenia wzorowego, na pryncypalnej ulicy, jest do nabycia zaraz z powodu musowego przyjęcia zarządu w fabryce w Rosji. Wiadomość: Marszałkowska № 120 u stróża. 17025

Suma rs. 6,700 hypoteczna, do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat 36, Minerwa 1, do 12-ej w południe. 17050

Sklepik wiktuałów do sprzedania tanio. Ul. Szeroki Dunaj № 3. 17224

Sklep rzeźniczo-spożywczy do sprzedania. Piekarz opłaca komorne. Ulica Podwal № 28. 17226

Sklep kolonjalny z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Świętokrzyska 15. 16962

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Bracka № 6. 17004

Sklep wiktuałów do sprzedania. Pańska № 90. 16989

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Smocza № 50. 16978

Wspólnik kawaler z 1,000 rs. do interesu handlowego bardzo korzystnego, potrzebny zaraz. Suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość w kantorze służących, Krakowskie-Przedmieście № 64, w gmachu resursy Obywatelskiej, w sklepie frontowym na dole. 17116

Wspólniczki niezamężnej z kapitałem lub majątkiem od rs. 15,000 poszukuje przedsiębiorca inteligentny, katolik, szlachcic w średnim wieku. Oferty: Warszawa poste-restante pod lit. W. N. 2137r

W Szczawnicy na Miedziusiu do wydzierżawienia na rok 1890 lokale, złożone z sali, wielkiej kuchni, dwóch pokojów, oficyny o 3-ch ubikacjach, piwnicy, lodowni, stajni, kurników i strychów, z przeznaczeniem na restaurację zakładową. Szczegóły dzierżawy w zarządzie, u dra Kołączkowskiego. 1993r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chmielna 112, m. 20, pomieszczenie dla dwóch panien, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem i troskliwą opieką, tanio. 16967

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 2160r

Do wynajęcia: pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. Ul. Włodzimierska № 4. 17225

Dla nauczycielek pomieszczenie z pościelą całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 17202

Dwa pokoje frontowe, obszerne, jasne, umeblowane, razem lub oddzielnie, usługa, samowar. Werenda, ogródek. Oboźna 5. 17005

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane elegancko do wynajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 17011

Od 1-go stycznia 1890 r. jest do wynajęcia: sklep z lokalem lub bez, z trzema wejściami, odpowiedni na skład wódek, wyrobów tabacznych i t. p. zakłady—oraz lokal na wyszynk wódek i piwa, od lat czterdziestu tamże egzystujący. Wiadomość: Miodowa 12, u rządcy domu. 17219

Pokoje dla chłopców lub panienki, z wszelkiemi wygodami, cena bardzo przystępna. Orla № 6, m. 22. 17343

Składy obszerne do wynajęcia. Śliska № 35, wiadomość na miejscu. 17209

Warecka № 10, do wynajęcia w każdym czasie salon i dwa mniejsze pokoje z meblami, samowarem, usługą i pościelą, 1 sze piętro. Na doby, tygodnie, miesiące. 16634

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje, elegancko umeblowane. Chmielna № 30. 17030

2 pokoje umeblowane do wynajęcia. Świętokrzyska 18, m. 5. 16735

4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, front, ze wszystkiemi wygodami, wodą, zaraz odnajmuje się. Sprzedaje się też berlińskie pianino, korbą grające 18 sztuczek, za 400 rs. Ogrodowa 9, obok Solnej. 17049

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka. rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 17061

Adres pierwszego w Warszawie kaucjonowanego kantoru mamek, zatwierdzonego przez władzę lekarską F. Zawistowskiego, Zgoda 6. 16807

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2135r

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 17066

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji lub kuracji umieszczenie dziecka, właściwą opiekę zapewnia się, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 16846

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 15813

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecka; opieka sumienna. ceny nizkie. Bednarska 21. 17033

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132, dostawia naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych. Garniec 28 kopiejek. 17223

Pana Alb. Weis: wzywa nie lichwiarz—ale wierzyciel z potrzeby i wzywać będzie, gdy w dni czternaście nie zgłosi się pan, Królewska № 33, m. 11, o 5-ej zawsze. 17213

Restauracja w hotelu Polskim do wynajęcia od 1 października 1889 roku. Wiadomość w kantorze hotelu, w godzinach rannych. 17065

Zaginęła dymisja wydana przez p. Oberpolicmajstra m. Warszawy Janowi Zygencherte, znalazca złoży do kancelarji Oberpolicmajstra, za wynagrodzeniem. 16992

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Юлія (11 Августа) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).